VII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa (nr 7)**

z dnia 16 lutego 2012 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa (nr 7)

16 lutego 2012 r.

Komisja Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, obradująca pod przewodnictwem posła **Stanisława Żelichowskiego (PSL)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo ochrony środowiska oraz niektórych innych ustaw (druk nr 175),

– rozpatrzenie wniosku o powołanie podkomisji nadzwyczajnej do rozpatrzenia rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo ochrony środowiska oraz niektórych innych ustaw (druk nr 175).

W posiedzeniu udział wzięli: **Beata Jaczewska** podsekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska wraz ze współpracownikami, **Anna Stachura** główny specjalista w Ministerstwie Finansów, **Maria Pokora** doradca w Najwyższej Izbie Kontroli, **Małgorzata Skucha** wiceprezes Zarządu Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Bogusława Kram, Piotr Wołejko** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Michał Baranowski, Radosław Radosławski** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Otwieram posiedzenie Komisji. Witam serdecznie panie posłanki, panów posłów. Serdecznie witam, w naszym wspólnym imieniu, panią minister Beatę Jaczewską.

Przy okazji gratulujemy, jako że pani minister jest po raz pierwszy na posiedzeniu Komisji, zaszczytnego stanowiska. Życzymy pełnej satysfakcji i liczymy na dobrą współpracę z Komisją Ochrony Środowiska.

Jest pani prezes Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, która już tradycyjnie u nas gości – witamy serdecznie. Witam serdecznie wszystkich naszych gości.

Chcę przypomnieć, że pani marszałek skierowała do naszej Komisji do pierwszego czytania rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy – Prawo ochrony środowiska oraz niektórych innych ustaw i taki też jest nasz dzisiejszy porządek obrad.

Czy do porządku obrad są jakieś uwagi? Nie ma. Rozumiem, że porządek obrad przyjęliśmy.

Pani marszałek określiła też termin na sporządzenie sprawozdania z tegoż projektu na 2 marca. W związku z tym dziś przeprowadzimy pierwsze czytania, potem powołamy podkomisję , której zadaniem będzie tak procedować, abyśmy, jako Komisja, zdążyli przyjąć sprawozdanie przed 2 marca i przekazać go pani marszałek.

Bardzo proszę panią minister o uzasadnienie do projektu ustawy.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska Beata Jaczewska:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Szanowne panie i panowie posłowie.

Zmiany, jakie proponujemy w ustawie – Prawo ochrony środowiska, związane są z koniecznością transpozycji do polskiego porządku prawnego przepisów Dyrektywy CAFE, który to termin transpozycji minął w 2010 r.

Zapewniam jednak, że nie chodzi tu tylko o samo dopełnienie obowiązku o zgodności naszych przepisów z prawem Unii Europejskiej. Regulacja, jaką proponujemy, jest istotna także ze względu na różnego rodzaju komunikaty, jakie przecież są powszechnie wiadome, na temat zapylenia w niektórych częściach kraju.

Tą ustawą wprowadzamy: po pierwsze – definicje, a pod drugie – sposoby monitorowania, naliczania i określania pułapu zanieczyszczeń z różnych pyłów, które mają być eliminowane z powietrza.

Tak więc celem tych zmian jest ochrona jakości powietrza. Można też powiedzieć, iż celem tych zmian jest ochrona zdrowia.

Oczywiście nie ukrywam, że czynnikiem motywującym do wprowadzenia tych zmian w tej chwili jest konieczność implementacji przepisów Dyrektywy CAFE.

Tu chciałabym zwrócić uwagę państwa posłów na fakt zaskarżania przez Komisję Europejską, czy też złożenia skargi do Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości przeciwko Polsce za niewdrożenie tej dyrektywy.

Dodatkowym czynnikiem motywującym do wytężonej pracy po stronie Ministerstwa Środowiska i prośby ministerstwa do państwa posłów jest zagrożenie – obawiam się – negatywnym wyrokiem Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości, bo tutaj jest zero-jedynkowa sytuacja, która może skutkować nałożeniem na Polskę kar finansowych za niewdrożenie tej dyrektywy. To oczywiście jest jakby czynnikiem dodatkowym.

W naszym rozumieniu jakakolwiek presja czasowa może stać w sprzeczności z jakością wprowadzonych przepisów, więc oczywiście jestem otwarta na wszystkie głosy, na dyskusję.

I to może tyle, tytułem wstępu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo dziękuję pani minister. Otwieram serię ewentualnych pytań. Kto z pań i panów posłów chce zadać pytanie czy też zabrać głos?

Przypominam, że materia jest dosyć delikatna. Z jednej strony nakładamy cały szereg obowiązków, które będą nas sporo kosztowały, z drugiej strony społeczeństwo będzie oddychało coraz bardziej czystym powietrzem, więc chyba warto takie zobowiązania podjąć.

Bardzo proszę – pani poseł.

Poseł Krystyna Poślednia (PO):

Dziękuję. Panie przewodniczący, pani minister, pani prezes, szanowna Komisjo.

Faktycznie, to co pani minister powiedziała, że ta zmiana przepisów w prawie ochrony środowiska, dotycząca pyłu PM2,5 i wdrożenie Dyrektywy CAFE, było oczekiwane.

Było oczekiwane także na tych niższych szczeblach wykonawczych, czyli tam, gdzie ma być dokonana realizacja zapisów, które są tu wpisane w ustawie.

Tworzenie programów ochrony powietrza, które są robione pod rządami obowiązującej ustawy, miało pewną wadę związaną z tym, iż nie była dookreślona kwestia związana z możliwością pomiarów w ogóle tego pyłu i nie były też przygotowane instytucje.

Tu, w tej ustawie widzę, że dość dobrze są rozpisane te obowiązki. Te obowiązki rozkłada się na inspektoraty ochrony środowiska. Myślę, że to dobrze – choć nie doczytałam się poziomu kosztów wdrożenia samego monitoringu, dotyczącego pyłu PM2,5. Z drugiej strony jest rozpisana sytuacja związana z pewnymi poziomami wykonawczymi.

Ja już wcześniej – z racji pełnionych przeze mnie funkcji – sygnalizowałam pewne kwestie, bo samorządy województwa były zobowiązane do stworzenia programów ochrony środowiska. Te programy były tworzone tylko na te wskaźniki powietrza, które obowiązywały w ustawie.

Niestety, pewne poziomy nie zostały osiągnięte. Zderzyło się to z sytuacją, o której pani minister mówiła, że cały ten zakres jest zaskarżany, bo nie zostały uwzględnione wnioski derogacyjne, jakie Polska złożyła w Komisji Europejskiej.

Tak więc w zasadzie mamy tu dwie kwestie: niewypełnienie obowiązków z zakresu poprzedniego, a w tej chwili jest już zaostrzenie przepisów do PM 2,5.

To, co najbardziej podoba mi się w tym projekcie, to fakt, iż jednoznacznie zostało zapisane, kto i jak ma ponieść ciężar finansowy na wdrożenie tej ustawy i wykonania

obowiązków w ochronie powietrza. Jest to Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej oraz wojewódzkie fundusze.

Myślę, że jeżeli będziemy chcieli wykonać te wszystkie obowiązki, to pewnie pieniędzy za bardzo nie wystarczy, bo wiem, jakie byłyby potrzebne środki, żeby poprzedni poziom zanieczyszczeń zniwelować. To była kwestia miliardów złotych, bo na obowiązujące już programy ochrony powietrza w poszczególnych województwach to był poziom 300 mln zł dla mniejszych województw i około 400-500 mln zł dla większych województw.

Najgorsza sytuacja jest z tym, że w zasadzie ten cały poziom dotychczasowy opierał się na rozproszonej emisji i dotyczyło to indywidualnych palenisk czy transportu kołowego. W tej chwili – przyjmując tę ustawę – będziemy mieli ten poziom między 10 a 2,5 także do zredukowania, tak więc będzie to bardzo duże wyzwanie w obszarze poziomów wszystkich szczebli samorządów, żeby wypełnić te obowiązki.

Myślę, że w dalszej dyskusji będziemy o tym mówili. W tej chwili bowiem jest to pierwsze czytanie projektu ustawy i nie przeanalizowaliśmy jeszcze tej kwestii szczegółowo.

Pan przewodniczący powiedział, że będzie powołana podkomisja, więc na pewno będziemy jeszcze to dyskutowali i wówczas dowiemy się, jak te kwestie będą regulowane.

To jednak, że mamy ten projekt ustawy i że będziemy mogli już na początku kadencji zająć się tymi sprawami, dobrze wróży.

Mam jeszcze pewną sugestię, a właściwie pytanie – czy ministerstwo, patrząc na nową perspektywę finansową na lata 2013-2020, uwzględnia skierowanie pewnego strumienia środków finansowych na realizację redukcji zanieczyszczeń w tym zakresie? To byłoby bardzo ważne, bo myślę, że tylko polskimi środkami nie będziemy w stanie wykonać tych wszystkich obowiązków. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Dziękuję pani poseł. Czy ktoś z pań i panów posłów chciałby jeszcze zabrać głos?

Pan poseł, bardzo proszę.

Poseł Edward Czesak (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo – przepraszam, spóźniłem się, ale byłem na sali plenarnej.

Nie wiem, co pani minister mówiła w uzasadnieniu, ale pozwolę sobie wyrazić kilka uwag dotyczących tego projektu ustawy. Mam również kilka pytań.

Jak wiadomo, w tej chwili jesteśmy poddani procedurze w Europejskim Trybunale Sprawiedliwości, ponieważ implementacja tej dyrektywy miała mieć miejsce w czerwcu 2010 r.

Mam pytanie szczegółowe: skąd to opóźnienie? Chciałbym też dowiedzieć się, jakie nam grożą kary za to opóźnienie.

Kolejne pytanie dotyczy kosztów implementacji tej dyrektywy. Wiemy, że zmiany, które będziemy wprowadzali zgodnie z intencją Unii Europejskiej, nie bez wpływu będą na skutki gospodarcze w naszym kraju.

Stąd moje pytanie: czy projekt tej ustawy będzie również procedowany w Komisji Gospodarki, która w tej kwestii również mogłaby wyrazić swoje stanowisko, przez pryzmat skutków, jakie mogą nas czekać.

Nasze smutne, złe doświadczenia, związane z wdrażaniem pakietu klimatyczno-energetycznego, upoważniają mnie do takich pytań. Dlatego chciałbym usłyszeć odpowiedzi na nie od pani minister. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo dziękuję, głos zabierał pan poseł Edward Czesak.

Ja od razu odpowiem panu na drugie pytanie, bo pan poseł spóźnił się. Otóż chcę poinformować, że pani marszałek skierowała ten projekt do Komisji Ochrony Środowiska z określonym terminem – mówiliśmy o tym na początku posiedzenia Komisji.

Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos? Bardzo proszę, pani minister. O przepraszam, jeszcze pani przewodnicząca.

Poseł Ewa Wolak (PO):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, pani minister.

Ja bardzo krótko. Chciałabym zapytać: czy odbywał się proces konsultacji z samorządami? Proszę też powiedzieć, jakie obowiązki będą miały samorządy – szczególnie gminne, choć i wojewódzkie też. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Dziękuję pani przewodniczącej Wolak. Jeszcze pan profesor – bardzo proszę.

Poseł Jan Szyszko (PiS):

Pani minister, czy pani mogłaby, czy pani wie, jakie jest średnie stężenie pyłów 2,5 w Europie w poszczególnych państwach? I jak to się ma w stosunku do tych norm, które pani chce wprowadzić? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Dziękuję. Czy są jeszcze inne pytania? Bardzo proszę, pan poseł.

Poseł Maciej Małecki (PiS):

Panie przewodniczący, pani minister, szanowni państwo.

Kontynuując wątek rozpoczęty przez pana prof. Szyszko, chciałbym dowiedzieć się, jaki wpływ jest na stężenie pyłów? Jak różnią się stężenia w poszczególnych państwach, niezależnie od produkcji pyłów? Jaki wpływ mamy w zależności od położenia geograficznego danych państw? Jak na tym tle sytuuje się Polska?

Prosiłbym o odpowiedzi na te pytania.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo dziękuję. Jeszcze pan przewodniczący Jędrysek.

Poseł Mariusz Orion Jędrysek (SP):

Chciałbym zapytać o rzecz następującą. W 2007 r. przygotowywałem, jako zastępca pana ministra, program śledzenia transgranicznego ruchu pyłów, gdzie miały być wykorzystane nowoczesne metody wykorzystania znaczników naturalnych, które każdy typ pyłu ma.

Jaki jest los tego projektu? Czy coś w tym kierunku jest robione? Bo wiadomo jednak, że te dane matematyczne, które mówią o imporcie pyłów do Polski, nie są – przynajmniej w mojej opinii – prawdziwe.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo dziękuję. Pan poseł, bardzo proszę.

Poseł Jan Warzecha (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo.

Wprawdzie pan poseł Edward Czesak uprzedził moje pytanie, ale chciałbym zapytać o koszty implementacji, bo nie wiem czy miał pan na myśli tylko koszty instytucjonalne, związane z wprowadzeniem projektu… no właśnie.

A ja chciałbym dowiedzieć się, jakie to będą koszty dla tzw. operatorów dużych źródeł spalania i dla przedsiębiorców. Czy ktoś próbował oszacować, jakie to będzie miało skutki dla gospodarki? Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Dziękuję. Zabierał głos pan poseł Jan Warzecha. Czy są jeszcze inne pytania? Nie ma.

Bardzo proszę panią minister, by – jak rozumiem – wspólnie ze współpracownikami zechciała udzielić odpowiedzieć na pytania postawione przez państwa posłów.

Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MŚ Beata Jaczewska:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Oczywiście spróbuję odpowiedzieć. Zapisałam sobie wszystko, ale odpowiadać będę niekoniecznie chronologicznie.

O programie śledzenia ruchu pyłów pierwszy raz słyszę, panie pośle, i zapewniam, że zaraz po powrocie na Wawelską zapytam kogo trzeba, gdzie to jest, co się z tym dzieje,

bo – z tego, co pan mówi – na pewno sama będę zainteresowana odpowiedzią na to pytanie. To jest pierwsza rzecz.

Jeżeli chodzi o informacje…

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo państwa proszę o zaprzestanie rozmów w tej chwili, bo to rozprasza. Sala jest mała a akustyka tu jest straszna.

Bardzo proszę, pani minister.

Podsekretarz stanu w MŚ Beata Jaczewska:

Zobowiązuję się, że przygotujemy takie zestawienie z informacjami o stężeniu pyłów w poszczególnych krajach. Mam nadzieję, że taka dodatkowa informacja pozwoli nam wszystkim porównać, jak to wszystko wygląda w poszczególnych krajach Unii Europejskiej.

Jeżeli chodzi o konsultacje, zwłaszcza z samorządami – odnoszę się do pytania pani przewodniczącej – to takie konsultacje były. Samorządy mają świadomość obowiązków, jakie zostaną na nie nałożone.

Tutaj *gros* obowiązków zostanie nałożone na inspektoraty ochrony środowiska, które mają monitorować przede wszystkim stopień zapylenia. Z mojej wiedzy wynika, że Główny Inspektorat Ochrony Środowiska i wojewódzkie inspektoraty są przygotowane do podjęcia tego rodzaju działań. Tak naprawdę mogłyby to robić w każdej chwili, więc wydaje się, że w tym sensie samo zastosowanie projektowanych przez nas przepisów będzie mogło odbywać się jakby od razu.

Kolejna rzecz – skutki gospodarcze. Rozumiem, że pytają państwo o skutki funkcjonowania po stronie państwa – bo to są obowiązki państwowe.

Obowiązki, jakie nakładamy w ramach dzisiejszych zadań ukierunkowanych na ochronę powietrza na samorządy, sprowadzają się do tego, że samorządy będą musiały przygotowywać takie programy ochrony powietrza na swoim terenie, które będą zgodne z krajowym programem ochrony powietrza przygotowanym z kolei przez Ministra Środowiska.

Jeśli chodzi o konsekwencje dla przedsiębiorców, powiem tak. Zapobieganie zapyleniu, szczególnie, jeśli chodzi o PM2,5, to nie jest problem przedsiębiorców dużych. To jest problem małych instalacji przydomowych. Tych wszystkich, w których spalane są nietypowe paliwa.

Technologie stosowane przez dużych przedsiębiorców pozwalają jakby na uniknięcie tego zapylenia.

Mam jeszcze zanotowane pytanie o kary. Kara, jaka nam grozi – bo rzeczywiście jest to już ta krytyczna faza postępowania z Komisją Europejską przed Europejskim Trybunałem Sprawiedliwości – ta kara dzienna, o jaką zawnioskowała Komisja Europejska, to prawie 70 tys. euro dziennie za niewdrożenie tej dyrektywy.

Taka kara nałożona byłaby przez Trybunał w momencie, kiedy w chwili rozprawy nie mielibyśmy cały czas wdrożonej dyrektywy. Taką właśnie karę Trybunał mógłby na nas nałożyć i ona byłaby od razu płatna.

Jeśli chodzi o przyczyny opóźnień – ciężko mi jakby oceniać pracę kolegów, którzy zajmowali się tym w poprzedniej kadencji. Ja wiem na pewno, ponieważ też miałam okazję pracować w administracji, że były podejmowane wysiłki całej administracji, ukierunkowane na poprawę jakości proponowanych rozwiązań legislacyjnych.

Takim mechanizmem, który został wprowadzony pod koniec ubiegłej kadencji był obowiązek przedkładania założeń do ustaw na posiedzenie Rady Ministrów. Tak więc, ta ustawa miała pecha, bo to ją jakby cofnęło. Rząd zamiast procedować nad tekstem – który może wymagał jakiegoś dopracowania, był niegotowy, ale był zaawansowany – musiał wrócić do założeń, żeby potem zupełnie inaczej z kolegami z Rządowego Centrum Legislacji przygotować sam projekt ustawy.

Tak więc jest to takie opóźnienie ustawy, o którym wiem – co sama sprawdziłam zaczynając pracę w Ministerstwie Środowiska. I to jest ta przyczyna.

Ja teraz stoję przed ryzykiem negatywnego wyroku Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości. A priorytet Ministerstwa Środowiska jest teraz taki, żeby wszystkie zaległe przepisy – zwłaszcza te, tak ważne dla ochrony powietrza i zdrowia społeczeństwa – sta-

wiać jako pierwsze. Z tego też powodu mam przyjemność być dzisiaj tutaj z państwem. I to jest moja odpowiedź na to pytanie.

Czy w następnej perspektywie finansowej przewidujemy środki na ochronę powietrza? Jest mi ciężko dzisiaj to określić.

Oczywiście priorytetem Ministra Środowiska już dzisiaj jest gospodarka wodna i ochrona powietrza, więc patrząc w ten sposób wydaje się, że przy planowaniu środków w następnej perspektywie finansowej, Minister Środowiska będzie zabiegał z całą pewnością o te dwa kierunki interwencji.

Jakkolwiek chciałabym zaznaczyć, że – a właściwie chciałabym doprecyzować zdanie pani poseł o tym, żeby nie tylko środki krajowe, ale też europejskie były zaangażowane – my tych środków krajowych mamy sporo.

Oczywiście priorytetów środowiskowych też mamy w kraju sporo. Stąd pani prezes może mieć inne zdanie. Z mojej perspektywy to są duże środki do wykorzystania.

Myślę, że w świetle wszystkich dyskusji, które się toczą i w kraju, i – przede wszystkim – w Unii Europejskiej na temat tego, jak lepiej wydatkować ograniczone środki w momencie kryzysu, to jest po prostu kwestia rzeczywiście tej precyzyjnej interwencji w obszarach najbardziej tego potrzebujących.

Mam nadzieję, że niczego nie pominęłam. Oczywiście zawsze mogę wrócić do tych odpowiedzi.

To, co mogę jeszcze zaproponować państwu posłom, to że pan dyrektor może powiedzieć o szczegółach dotyczących kwestii transgranicznych – oczywiście, jeśli pan przewodniczący pozwoli.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo proszę, pan dyrektor.

Zastępca dyrektora Departamentu Zmian Klimatu i Ochrony Atmosfery MŚ Andrzej Kulon:

Panie przewodniczący, szanowni państwo.

W kontekście kwestii transganicznych chciałbym szanownych państwa poinformować, że Ministerstwo Środowiska bardzo poważnie traktuje sprawę transgranicznego zanieczyszczenia i przemieszczania się zanieczyszczeń. W szczególności prowadzimy prace w temacie transgranicznego zanieczyszczenia powietrza z Republiką Czeską. Działa grupa robocza, która na bieżąco diagnozuje problematykę wzajemnego zanieczyszczania.

Bo akurat mamy problem z tym, iż przy Bramie Morawskiej te zanieczyszczenia „wędrują" sobie raz w jedną, raz w drugą stronę. Stąd też współpracujemy bardzo ściśle z Czechami.

W styczniu odbyło się posiedzenie grupy roboczej. Natomiast niedawno pan minister Chalupa odwiedził pana ministra Korolca i również w rozmowach bilateralnych tematyka zanieczyszczania powietrza i tej transgranicznej współpracy w tej materii – w którą są zaangażowane, oprócz naszego i czeskiego ministerstwa, są także po obu stronach wyższe uczelnie i instytuty naukowo badawcze – jest obecna.

Tak więc ta sprawa jest bardzo priorytetowo traktowana i myślę, że efekty tej współpracy będą coraz bardziej budujące. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Dziękuję.

Zastępca dyrektora departamentu MŚ Andrzej Kulon:

Dodam, że opracowywany jest matematyczny model rozprzestrzeniania się zanieczyszczeń.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Dziękuję. Zdaje się, że pani prezes chciała trochę optymizmu dodać i powiedzieć, ile jest środków. Bardzo proszę.

Wiceprezes Zarządu Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej Małgorzata Skucha:

Jak najbardziej troszkę optymizmu, ponieważ my już finansujemy programy ochrony powietrza, które są ustawowo obowiązkowe dla marszałków – o czym mówiła pani poseł Poślednia.

Natomiast na pewno ze środków krajowych bardzo trudno będzie zgromadzić te 37 mld zł – mówimy tu nie tylko o programach, ale o całym systemie wdrażania. Te 37 mld zł to duża kwota, której Narodowy Fundusz i wojewódzkie fundusze same nie będą w stanie wyłożyć. Dlatego właśnie kiwałam tu trochę głową – że nie do końca nas stać na sfinansowanie wdrożenia tej ustawy.

My chętnie wszystkie te opracowania, które są niezbędne, współfinansujemy, ale trzeba patrzeć na to, że za tymi opracowaniami idą potem konkretne działania, które są już prowadzone w gospodarstwach domowych. Tak więc tutaj na pewno będą też obowiązki mieszkańców, żeby dostosować się do wymogów i palić tym, czym należy palić.

Zdajemy sobie sprawę, że sytuacja ekonomiczna jest taka – patrząc też na gospodarkę odpadami – że budując nawet najlepsze instalacje nie jesteśmy w stanie tego strumienia zapewnić, jeżeli część tego strumienia będzie lądowała w piecach uboższych gospodarstw domowych. Na to wszystko trzeba spojrzeć kompleksowo.

Trzeba też pamiętać, że dla gospodarstw domowych będą obciążenia, żeby palić odpowiednim paliwem.

Istotnym elementem tego całego systemu będzie też kwestia ekologicznego transportu. Bo dużo z tego zanieczyszczenia pochodzi z transportu. My mamy nawet w ustawie wspieranie ekologicznego transportu, więc jesteśmy skłonni wspierać i wspomagać samorządy w realizacji takich działań. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Dziękuję pani prezes. Proponuję pani minister, żeby na piśmie udzielić odpowiedzi na te szczegółowe pytania, na które siłą rzeczy nie można było dzisiaj udzielić odpowiedzi.

Jeszcze pan poseł Jan Szyszko prosił o głos – bardzo proszę.

Poseł Jan Szyszko (PiS):

Pan przewodniczący jak gdyby ubiegł pytanie szczegółowe, o którym za chwilę. Ale było też pytanie fundamentalne do ministerstwa – jakie jest zróżnicowanie w koncentracji pyłu 2,5 w Europie, w poszczególnych państwach? To jest dość fundamentalne, bo przyjmujemy pewną normę, a z tego, co wiem, jest to zróżnicowanie.

Ja współczuję pani minister, bo pani powiedziała prawdę, że nie jest w to wprowadzona, a sprawa jest niezwykle ważna z punktu widzenia gospodarczego.

Pewnie pani nie uda się odpowiedzieć, natomiast ja oczywiście mam te dane. Pytam bowiem o to, co wiem – to jest może taka stara zasada.

Chcę państwa wprowadzić – Polska była zdecydowanie w ogromnej opozycji, w stosunku do CAFE. W ogromnej. Były bardzo duże awantury na szczeblu Unii Europejskiej. My byliśmy zdecydowanie przeciw – niestety, przegraliśmy wybory. Byliśmy bardzo mocno krytykowani w Unii Europejskiej i mogę powiedzieć za co – będę złośliwy za chwileczkę.

Otóż za to, że została zrobiona ogromna propaganda, że pyły 2,5 wpływają na obniżenie długości życia.

Tu zresztą w uzasadnieniu piszecie państwo, że jak się wprowadzi te zapisy, to o rok wydłuży się średnia życia. Więc prawdopodobnie ma to związek z przedłużeniem życia emerytalnego – tak przypuszczam, już na wszelki wypadek. Przepraszam za tę zgryźliwość.

Niestety, przegraliśmy wybory. Państwo objęliście rządy i natychmiast to odpuściliście. Uzyskaliście za to bardzo pozytywne recenzje.

Równocześnie – chcę iść dalej – przeszła sprawa na SUE. Bo to jest ten proces legislacyjny. I na SUE opozycja znowu zrobiła ogromną awanturę koło tego. Niemniej opinie nie zostały uznane. Dyrektywa została wprowadzona.

Teraz rzeczywiście jesteśmy w niezwykle kłopotliwej sytuacji. Dlatego chcę tylko pani pokazać, że zróżnicowanie tego jest takie: te państwa zakreślone na niebiesko mogą 4

razy podnieść emisje pyłów 2,5, a Polska – żeby sprostać zadaniom – musi stosować już najnowsze technologie spalania, szczególnie biomasy.

I tu pani również – przepraszam bardzo za szczerość – nieco się pomyliła, bo to właśnie dotyczy tych wielkich spalarni, gdzie m.in. spalamy biomasę, drewno. Nie będziemy w stanie sprostać tym zadaniom, albo inaczej – koszty tego będą ogromne, bo wchodzimy w układ nowych technologii spalania.

I następny problem, o który tu się pytano: jaki jest układ – to jest art. 20 u państwa – naturalnych zapyleń ? Bo przecież pył 2,5 pochodzi również z gleb, w tym gleb użytkowanych rolniczo.

Jakbyście państwo zobaczyli, jakie jest stężenie na Saharze – to tam ludzie w ogóle nie powinni żyć! Taka jest prawda.

Tak więc, jesteśmy w takiej sytuacji. Sytuacja jest niezwykle poważna i równocześnie bardzo mocno bijąca w sprawy związane z polską gospodarką, w sprawy spalania.

Chcę przypomnieć, że u nas głównym nośnikiem energii jest jednak również wysoko emisyjny, pod względem pyłów, węgiel kamienny, węgiel brunatny i – jak się okazuje – biomasa.

W związku z tym – tu ktoś wspomniał o pakiecie energetyczno-klimatycznym – są jakby dwa limity produkcji narzucone w tej chwili na Polskę i na polski węgiel. To jest sprawa związana z emisją CO_2 i sprawa związana z emisją pyłów, które w tym układzie – niech pani zobaczy, bo to jest niezwykle interesująca mapa – są niezwykle niebezpieczne dla polskiej gospodarki.

My szacowaliśmy jakie będą skutki gospodarcze wprowadzenia tych rozwiązań i właśnie z tego powodu tak mocno protestowaliśmy.

Szanowni państwo, to jest w pewnym stopniu tragedia w ogóle, dlatego że zmieniamy układ rządowy, polityczny. Tutaj też kilka razy zmieniliśmy układ ministrów w resorcie środowiska. A za tym jeszcze idą zmiany ekspertów.

Chcę powiedzieć, że te zmiany ekspertów są niezwykle tragiczne, i z tego powodu nie jesteście państwo w to wprowadzeni. Wyeliminowanie takich ludzi, jak chociażby pana dyrektora Jaśkiewicza, jak cały układ KASHUE – ludzi wykształconych, na najwyższym poziomie w Unii Europejskiej – wraz ze zmianą ministrów, było potwornym błędem. To się nie powinno dziać. I wtedy nie dyskutowalibyśmy o tych sprawach, a moglibyśmy dyskutować bardziej otwarcie.

Sprawa jest niezwykle poważna, pani minister. Autentycznie bije mocno w sprawy gospodarcze. Wiem, że macie układ zero-jedynkowy w tej chwili. Wiem, że ustawa jest spóźniona prawie dwa lata – tak przynajmniej piszecie, bo mnie się wydawało, że 8 miesięcy, ale skoro 2 lata, to jeszcze lepiej dla mnie – i dotyczy spraw gospodarczych.

Mnie się wydaje, że skierowanie tego i zasięgnięcie w tej całej sytuacji opinii Ministerstwa Gospodarki – a szczególnie tych wielkich emiterów związanych ze spalaniem biomasy – jest niezwykle istotne.

Dlaczego? Bo chcę tu od razu powiedzieć, jakie są reperkusje tego. Sprawa PM, tak samo jak sprawa CO_2 jest związana z odnawialnymi źródłami energii. W związku z tym dotyczy to też spalania biomasy.

I tu mogę powiedzieć, że co do tych spalań biomasy, były różnego rodzaju koncepcje na terenie Unii Europejskiej, a mianowicie, żeby w ogóle wykluczyć polską biomasę, bo polska biomasa pochodzi z terenów o wysokiej bioróżnorodności. Była więc też taka koncepcja, żebyśmy sprowadzali biomasę z Holandii, bo tam nie ma bioróżnorodności.

W związku z tym, proponowałbym jednak, aby skierować to do Komisji Gospodarki, przyspieszyć ten cały proces i równocześnie, aby bardzo mocno zająć się art. 20 i wziąć przykład z niektórych państw Unii Europejskiej. To na razie tyle. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Ja tylko chcę, jako prowadzący, przypomnieć to, o czym mówiłem, a pan profesor pewnie nie słyszał, że pani marszałek skierowała do nas ten projekt. Jest to rządowy projekt, a skoro jest to projekt rządowy, to był konsultowany z wszystkimi resortami i nie ma tu potrzeby podjęcia innych działań.

Natomiast pani marszałek skierowała projekt do Komisji Ochrony Środowiska, dziś odbywamy pierwsze czytanie, a do 2 marca mamy złożyć sprawozdanie. Natomiast debata na temat, kto gdzie rozrabiał, to nie na tym posiedzeniu Komisji.

Bardzo proszę, jeszcze pan poseł.

Poseł Maciej Małecki (PiS):

Panie przewodniczący, szanowni państwo. Myślę, że jednym z wniosków po posiedzeniu naszej Komisji powinno być skierowanie tego do Komisji Gospodarki.

Ja rozumiem, że resorty…

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Tłumaczę panu, że to do nas, do Komisji Ochrony Środowiska, pani marszałek Sejmu skierowała projekt ustawy do pierwszego czytania i mamy to wykonać. Dziś jest pierwsze czytanie. Nie starajmy się sobie nawzajem zabierać czasu. Trzeba, po prostu, czytać regulamin.

Poseł Maciej Małecki (PiS):

Panie przewodniczący, tak. Natomiast chcę mocno podkreślić, że przyjęcie tej ustawy będzie miało wpływ na całą gospodarkę. Nie tylko na regulacje prawne, nie tylko na podmioty, które zajmują się ochroną środowiska, ale na wszystkie podmioty działające na rynku gospodarczym w Polsce.

To będzie miało wpływ na pogorszenie konkurencyjności inwestowania w Polsce, względem innych krajów.

W związku z tym uważam, że Komisja Ochrony Środowiska nie ma wiedzy pozwalającej na ocenę w pełni tego projektu i skutków tego projektu. Dlatego uważam, że źle się stało, iż pierwsze czytanie tego projektu ma miejsce na posiedzeniu Komisji, i że nie mogą w tym brać udziału posłowie specjalizujący się w innych dziedzinach i mający wiedzę z innych dziedzin.

Tak, że o to proszę.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo dziękuję panu posłowi. Bardzo proszę, pani poseł Krystyna Poślednia.

Poseł Krystyna Poślednia (PO):

Chciałabym odnieść się do wypowiedzi pana posła prof. Jana Szyszki.

Troszkę nie zgadzam się z tym, że polski rząd nie dochował pewnej staranności, co do wdrożenia Dyrektywy CAFE.

Ja, pokazując te wszystkie elementy, właśnie tę kwestię wdrażania tej dyrektywy śledziłam. Powiem, że w pewnym sensie nie mieliśmy – mówiąc w cudzysłowie – szans.

Myślę, że pan, będąc ministrem środowiska w tamtym okresie, wie, jak to było przygotowywane. Wiem, jak przebiegała dyskusja – chodziło wtedy o PM2, a skończyło się na podniesieniu o 0,5, czyli PM2,5. Były wiadome skutki finansowe dla gospodarki, właściwie dla całej części Europy Wschodniej. Wiedzieliśmy, że ta dyrektywa będzie nas tak mocno obciążała.

Stąd trzeba tę ustawę jak najszybciej, najdokładniej i najlepiej rozpatrzyć, przyjąć i wprowadzić.

Natomiast te wszystkie dokumenty, które teraz pan poseł Szyszko pokazuje, to większości osób, które zajmowały się ochroną środowiska w tamtym czasie, były znane.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Dziękuję. Pani poseł Anna Paluch.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Panie przewodniczący, ja rozumiem – regulamin regulaminem, ale mnie, nie wiem jak państwu, znudziło się już czytać na różowych czy łososiowych stronach Rzeczpospolitej, czy w innych gazetach, o bublach legislacyjnych, które wychodzą z Sejmu.

Jeżeli czegoś nie dopatrzył rząd – bo 2 lata mamy do czynienia ze spóźnieniem wdrożenia dyrektywy – jeżeli rząd coś zaniedbał, jeżeli pani marszałek czegoś nie dopatrzyła – nie jest alfą i omegą, nie zna się na wszystkim – to w naszym dobrze pojętym interesie

posłów z Komisji Ochrony Środowiska, jest próbować te niedopatrzenia i te błędy naprawić.

Więc proszę nas tutaj „nie ścinać", nie opowiadać nam o regulaminie. Jeżeli sprawa jest spóźniona dwa lata, to może jeszcze poczekać dwa tygodnie. Bo „na zapalenie" to już były projekty i – jak to mówi nasz wieszcz Kochanowski – w wierszu „Mądry Polak po szkodzie", przeczytajcie sobie ostatnie zdanie: „nową przypowieść Polak sobie kupi, że i przed szkodą i po szkodzie głupi".

Ja już mam serdecznie dość czytania o tym, jakiego to rodzaju buble legislacyjne wypuszczamy. I proszę, panie przewodniczący – a to jest wasz problem, bo wy jesteście w prezydium – tak zorganizować pracę Komisji, żebyśmy ściągnęli opinie w kwestii, którą poruszył pan prof. Szyszko. Mianowicie wpływu całej tej regulacji i całego tego projektu ustawy na sytuację Polski.

Bo my, jak ten „wołający na puszczy" trzy lata temu, cztery lata temu mówiliśmy o pakiecie klimatyczno-energetycznym w październiku 2008 r. i wszyscy panowie puszczaliście to mimo uszu. Zacznijcie nas w końcu słuchać.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Szanowna pani poseł, nie chcę tu wprowadzać jakichkolwiek elementów gry politycznej, bo nie w tym rzecz. Komisja Ochrony Środowiska była zawsze wyłączona z walki politycznej.

Natomiast, no cóż, wie pani, wybór mamy taki: albo będziemy przestrzegali istniejącego prawa, albo damy każdemu pozwolenie na broń i „jakieś prawo się ustali".

W związku z tym ja proponuję, żebyśmy jednak przestrzegali prawa, bo jak każdy dostanie pozwolenie na broń, to różnie to może pójść.

Bardzo proszę – pan poseł Szyszko.

Poseł Jan Szyszko (PiS):

Ja *ad vocem* do pani. Proszę pani, ja wiem jakie były procedury i jaką procedurą się głosowało – większością kwalifikowaną. Ja to dokładnie wiem, przecież my robiliśmy całą koalicję w tym kierunku, żeby to „ograć". Możecie państwo zobaczyć mój list otwarty, który został napisany do niemieckiego ministra środowiska, którego ton był pouczający. Ja o tym wiem.

Natomiast pani minister powiedziała, że są znane skutki gospodarcze i finansowe. I ja właśnie o to pytam: jakie są te skutki? Niech resort gospodarki odpowie.

Pani minister powiedziała, że nie ma to wpływu na wielkich spalaczy biomasy. Natomiast według mnie ma to ogromny wpływ.

Szanowni państwo, ja sobie zdaję sprawę, że pani marszałek mówi do 2 marca, ale w takim razie, skoro mamy to zrobić, to może dzisiaj już przegłosujmy, że do 2 marca oddajemy i sprawa jest zakończona. Kończymy dyskusję i oddajemy do drugiego czytania.

Mnie się wydaje, że sprawa jest naprawdę poważna i proszę mi wierzyć – mówię to jako członek prezydium z opozycji – trzeba w maksymalnie skrupulatny sposób „wyjść" z tej sytuacji. Według mnie takim wyjściem jest art. 20. Tak mnie się wydaje i przynajmniej tak niektóre państwa Unii Europejskiej próbują się z tego wymigać.

Sprawa jest naprawdę poważna, ale nie mówcie państwo, że skoro pani marszałek powiedziała, że do 2-go, to musimy do 2-go oddać sprawozdanie i koniec.

Przepraszam bardzo, a jak nie oddamy, to co się stanie? Nic się nie stanie. Przepraszam bardzo – powyrzucają nas, jako posłów? Przepraszam bardzo, sprawa jest naprawdę…

Ja uważam, że trzeba. Skoro pani marszałek zgłosiła taką prośbę, to taką prośbę trzeba w maksymalny sposób starać się wypełnić, ale skoro się nie uda, to się nie uda.

Ja bym w tej chwili nie przesądzał tego, żeby dyskutować w ten czy w inny sposób. Sprawa jest naprawdę niezwykle ważna. Ona łączy się z następną inicjatywą posłów opozycji, a mianowicie sprawą renegocjacji pakietu klimatyczno-energetycznego, co również zostało złożone, gdyż przewidywaliśmy, że te dwie sprawy się zbiegną. I to tylko z tego powodu, panie przewodniczący – w trosce o kraj, w trosce o gospodarkę, zabieram tutaj głos. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Tak to rozumiemy, panie przewodniczący. Teraz pan przewodniczący Litwiński.

Poseł Arkadiusz Litwiński (PO):

Gwoli formalności. Przede wszystkim chciałbym nawiązać do mojego przedmówcy. Bardzo dobrze, że użył słowa „skrupulatność". Skrupulatna praca nie oznacza pracy przewlekłej. Jaki będzie efekt pracy, która, jak sądzę, w najbliższych dniach nas czeka – czas pokaże i nastawienie uczestników tych prac. Właśnie skrupulatna praca odbywa się w podkomisji i pewnie taki wniosek za chwilę padnie.

Pierwsze czytanie w Komisji nie jest wykluczeniem – przecież doskonale znamy nie tylko regulamin, ale i praktykę stosowaną – pozostałych parlamentarzystów z dyskusji. Każdy poseł jest powiadamiany – nawet, jeśli nie jest członkiem danej Komisji – o pierwszym czytaniu projektu ustawy i zawsze może brać udział w tych pracach. I pani poseł i mnie nieraz zdarzało nam się z takiego prawa korzystać. I to tyle.

Rozpocznijmy jak najszybciej pracę. Mam nadzieję, że będziemy w stanie – bez szkody dla jakości aktu prawnego, nad którym pracujemy – wykonać ją dynamicznie. I w toku tych prac wyjaśnimy sobie wątpliwości czy implementacja w tym projekcie polskiego prawa idzie tak daleko – i tylko tak daleko – jak wymagają tego dyrektywy i praktyka ich przestrzegania w innych krajach, czy też dalej.

Premier naszego rządu wyraźnie zastrzegał kilka razy, że nie będziemy nadgorliwi w stosowaniu prawa, które szkodziłoby polskiej gospodarce, a które nie jest przestrzegane w innych państwach Unii Europejskiej.

Panie pośle Bąk – uśmiech na pana twarzy na pewno potwierdza moje słowa. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo dziękuję. Pan poseł Bąk – proszę.

Poseł Dariusz Bąk (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo.

Zareagował pan przewodniczący, więc powiem głośno o co chodzi. Otóż jest odwrotnie niż pan mówi. Ta koalicja nadgorliwie podchodzi do wszystkich dyrektyw Unii Europejskiej.

Podam przykład – Natura 2000 i ustawy, które to regulowały. Te ustawy powstały w pośpiechu – o ocenach oddziaływania na środowisko i o udziale społeczeństwa w ochronie środowiska – i dzisiaj wszystkie samorządy protestują przeciwko tym bublom prawnym.

Tak samo zmieniono ustawę o ochronie przyrody i też spowodowało to wiele zamieszania i niepotrzebnych konfliktów.

Dlatego z tych doświadczeń powinniśmy korzystać. Absolutnie podzielam głosy tych posłów i posłanek, którzy mówili, że trzeba się nad tym zatrzymać, bo jest to dla nas bardzo poważne obciążenie finansowe w przyszłości, jeżeli popełnimy tu błąd.

Dlatego ponawiam apele i wniosek o to, żeby jednak ten projekt wrócił do pani marszałek, aby inne było zarządzenie w sprawie projektu, nad którym tu się zastanawiamy, tzn. żeby poszło to na pierwsze czytanie na posiedzenie Sejmu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo proszę, pan poseł Suski.

Poseł Paweł Suski (PO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo.

Mamy tu miejsce i czas po temu, żeby w pierwszym czytaniu wyrazić swoje opinie. Dyskusja w tej chwili stała się w pewnym sensie nieproduktywna – tak to określę.

W związku z tym chciałbym złożyć formalny wniosek o zamknięcie dyskusji i powołanie podkomisji dla dalszego procedowania tego aktu prawnego.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo dziękuję. Zaraz to przegłosujemy. Pan poseł złożył wniosek, jak rozumiem, o zamknięcie listy mówców.

Tak? Proszę bardzo.

Poseł Dariusz Bąk (PiS):

Panie przewodniczący, postawiłem wniosek do przegłosowania, aby ten projekt ustawy wrócił z powrotem do pani marszałek Sejmu, celem zmiany procedowania. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Ten wniosek nie jest wnioskiem formalnym. Mamy wniosek formalny pana posła Suskiego – proszę jeszcze raz go powtórzyć.

Poseł Paweł Suski (PO):

Składam wniosek formalny o zamknięcie dyskusji, zamknięcie pierwszego czytania i powołanie podkomisji.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Kto jest za przyjęciem tego wniosku? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników.

Sekretarz Komisji Bogusława Kram:

11 głosów za, 8 przeciw, 1 wstrzymujący się.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

A zatem rozumiem, że zakończyliśmy pierwsze czytanie projektu ustawy z druku nr 175. Przystępujemy do wyłonienia podkomisji, która będzie pracowała nad projektem. Proponuję pięcioosobowy skład. Czy jest zgoda?

Poseł Anna Paluch (PiS):

Dlaczego pięcioosobowy?

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bo im większa będzie podkomisja, tym trudniej jej będzie procedować. Oczywiście, jeśli jest inna propozycja – bardzo proszę. Nie ma.

Proszę o zgłaszanie kandydatur. Ja zgłaszam pana posła Marka Gosa.

Poseł Arkadiusz Litwiński (PO):

Mogę?

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Proszę.

Poseł Arkadiusz Litwiński (PO):

W imieniu Klubu Parlamentarnego Platformy Obywatelskiej zgłaszam panią poseł Ewę Wolak i pana posła Jacka Kozaczyńskiego.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo dziękuję. Pan poseł Jan Szyszko – proszę.

Poseł Jan Szyszko (PiS):

Zgłaszam pana posła Edwarda Czesaka i panią poseł Annę Paluch.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo dziękuję. Pan poseł Czykwin – proszę.

Poseł Eugeniusz Czykwin (SLD):

Zgłaszam posła Marka Balta.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo dziękuję. Z tym, że mamy już sześciu kandydatów. Czy możemy przyjąć, że skład podkomisji będzie sześcioosobowy? Tak. Dziękuję.

Czy wszyscy zgłoszeni posłowie zgadzają się na prace w podkomisji? Nie ma sprzeciwu. Dziękuję.

Zamykam posiedzenie Komisji. Zapraszam posłów wybranych do podkomisji do stołu prezydialnego celem ukonstytuowania się podkomisji.